

I ?roda Adwentu

Tekst Ewangelii (Mt 15,29-37): Stamt?d pod??y? Jezus dalej i przyszed? nad Jezioro Galilejskie. Wszed? na gór? i tam siedzia?. I przysz?y do Niego wielkie t?umy, maj?c z sob? chromych, u?omnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i po?o?yli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowi?. T?umy zdumiewa?y si? widz?c, ?e niemi mówi?, u?omni s? zdrowi, chromi chodz?, niewidomi widz?. I wielbi?y Boga Izraela.

Lecz Jezus przywo?a? swoich uczniów i rzek?: «?al Mi tego t?umu! Ju? trzy dni trwaj? przy Mnie, a nie maj? co je??. Nie chc? ich pu?ci? zg?odnia?ych, ?eby kto nie zas?ab? w drodze». Na to rzekli Mu uczniowie: «Sk?d tu na pustkowiu we?miemy tyle chleba ?eby nakarmi? takie mnóstwo?» Jezus zapyta? ich: «Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem i par? rybek». Poleci? ludowi usi??? na ziemi; wzi?? siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dzi?kczynienie, po?ama?, dawa? uczniom, uczniowie za? t?umom. Jedli wszyscy do syto?ci, a pozosta?ych u?omków zebrano jeszcze siedem pe?nych koszów.

«Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: Siedem i par? rybek»

Rev. D. Joan COSTA i Bou
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozwa?amy Ewangeli? o rozmno?eniu chlebów i ryb. Wielkie t?umy – komentuje ewangelista Mateusz - «przysz?y do Niego» (Mt 15,30). M??czy?ni i kobiety, które potrzebowa?y Chrystusa, niewidomi, chromi y wszelacy chorzy oraz ci, którzy im towarzyszyli. My wszyscy tak?e mamy potrzeb? Chrystusa, jego czu?o?ci, przebaczenia, ?wiat?a i mi?osierdzia... W Nim znajduje si? pe?nia cz?owiecze?stwa.

Dzisiejsza Ewangelia zmusza nas do zdania sobie sprawy z potrzeby ludzi, którzy prowadzą innych do Jezusa Chrystusa. Ci, którzy prowadzą chorych do Jezusa, aby ich uzdrowił, są obrazem tych wszystkich, którzy rozumieją, iż największym aktem miłosierdzia wobec bliźniego jest doprowadzenie go do Chrystusa, źródła wszelkiego życia. Życie wiary wymaga więc wierności i apostołatu.

Więty Paweł zachęca do posiadania tych samych dążeń, które posiada Chrystus (por. Flp 2,5). Przeczytany fragment pokazuje jakie jest serce: «Żal mi tego tłum» (Mt 15,32). Nie może zostawić ich, ponieważ są głodni i zmęczeni. Chrystus szuka człowieka z różnymi potrzebami i pozwala się odnaleźć. Jak dobry jest dla nas Pan! Jak bardzo jesteśmy ważni w Jego oczach! Już na samo myślenie o tym rośnie serce pełne dziękczynienia, uwielbienia i czujące szczerą potrzebę nawrócenia.

Ten Bóg, który stał się człowiekiem, który wszystko może i nas kocha do szaleństwa - ten, którego potrzebujemy we wszystkim i zawsze – «ponieważ bez Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15,5) – paradoksalnie nas potrzebuje. To właśnie oznacza te siedem chlebów i kilka rybek, którymi posuguje się do nakarmienia tłumów. Gdybyśmy zdali sobie sprawę, jak bardzo Jezus opiera się na nas, oraz na wartości tego wszystkiego co robimy dla Niego – choćby najdrobniejszej rzeczy – wyznałibyśmy sobie więcej i więcej, by odpowiadać Mu całym naszym istnieniem.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Nasza chora natura potrzebuje uzdrowienia; rozdarta, potrzebuje przywrócenia, umarła, potrzebuje zmartwychwstania. Zatraciliśmy dobro i było konieczne, aby nam je zwrócono. Pogrzebani w ciemnościach potrzebowaliśmy, bo dotarło do nas światło» (Więty Grzegorz z Nisy)
- «Miłosierdzie to drugie imię Miłości» (Franciszek)
- «Współczucie Chrystusa (...) dla wszystkich cierpiących posuwa się tak daleko, że Jezus

utośsamia się z nimi: "Byłem chory, a odwiedziliście Mnie" (Mt 25, 36). Jego szczególna miłość do ludzi dotkniętych słabością nie przestaje w ciągu wieków pobudzać chrześcijan do specjalnej troski o tych, którzy cierpią na ciele i duszy. Znajduje się ona u podstaw podejmowania nieustrudzonych wysiłków, by ulżyć im w cierpieniu.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1503)